

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK WYCHODŹSTWA

22 (835)

NIEDZIELA, 29 maja 1977

ROK XIX

Bolesne ofiary



Piętnaście lat temu, w czasie Soboru Watykańskiego II, **po raz pierwszy** zebrani na obradach europejscy i amerykańscy Ojcowie Soborowi dostrzegli w swym gronie przedstawicieli Czarnej Afryki. Fakt obecności przedstawicieli rasy czarnej stał się rzeczywistością. Ci, o których przez ostatnie stulecie mówiono jako o tych, których prowadzi się dopiero do Kościoła, dla których tworzy się misje — zajęli należne im miejsce w społeczności Kościoła katolickiego. Z jednej strony przedstawiciele duchowieństwa z Europy i Ameryki mogli sobie powiedzieć, że pragnienia ich ziściły się, że oto widzą owoce swej misyjnej działalności, z drugiej reprezentanci Kościoła afrykańskiego uświadomili sobie swą rolę i znaczenie w łonie Kościoła Powszechnego. Afryka stała się w centrum uwagi chrześcijańskiej. Stało się to mniej więcej w tym samym czasie, gdy liczne kraje afrykańskie uzyskiwały niepodległość. Trzeba było szukać i wypracowywać własne formy rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Dzięki temu wrastające w życie ludów, w służbie biednym i uciskowanym, Kościoły Afryki znalazły się w centrum przemian. A odnalezienie właściwych dróg rozwoju nie jest łatwe i nie wszędzie jednakowe. W Afryce bowiem żyje około 850 ludów afrykańskich, często podzielonych wielowiekowymi sporami. Każde z nowych państw stanowiło kiedyś kolonię jakiegoś europejskiego kraju, więc dziś odzyskawszy niepodległość musi dopiero zcałać swych obywateli w jeden naród... Dopiero na tym tle możemy zrozumieć trudne położenie afrykańskich Kościołów.

Wrastanie chrześcijaństwa w afrykańską glebę powoduje, że duchowieństwo idące razem ze swymi wiernymi często angażuje się w działalność społeczno-polityczną, stając w obronie uciskanych. Stąd rodzą się dodatkowe trudności, konflikty z nadużywającymi swej władzy rządami, stąd kontynent afrykański dla wszystkich stał się ostatnio terenem ciężkich doświadczeń. W Brazaville zginął kardynał Emil Biayenda, zginął w U-

gandzie (rzekomo w wypadku samochodowym), arcybp anglikański J. Luwum. Z Rodezji wydano biskupa Umtali Donald Lamont a bp Adolf Schmidt i kilku misjonarzy zostało zabitych. W Gwinei arcybiskup Conakry Raymond Marie Tchidimbo skazany początkowo na śmierć, odbywa obecnie gdzieś w miejscu nieznanym karę dożywotnich robót przymusowych. W Kamerunie bp Albert Ndongmo, skazany początkowo na śmierć został ostatnio ułaskawiony, lecz musiał wyjechać z kraju. Kardynał Joseph Malula arcybiskup Kinsza musiał spędzić kilka miesięcy na wygnaniu z powodu sprzeciwiania się generałowi Mbutu.

Można by wyliczyć tu jeszcze wiele nazwisk duchownych — rodowitych Afrykanów, popadających w konflikty z dyktatorskimi władzami swych krajów.

W poszukiwaniu własnej afrykańskiej tożsamości, własnych rozważań społeczno-politycznych Afrykanie składają bolesne ofiary. (K)

Biskup Giovanni Battista z Ugandy, po złożeniu rezygnacji z pełnienia urzędu ordynariusza diecezji Gulu, poświęcił się pracy wśród trędowatych. Podjął obowiązki kapelana leprozorium w Morulem, prowadzonego przez siostry zakonne. Według ogłoszonych przez niego danych przebywa tam 268 chorych na trąd. Cała opieka nad trędowatymi spoczywa w rękach zakonnic. Siostry prowadzą także 19 małych ambulatoriów w różnych wioskach kraju do których przyjeżdżają systematycznie co miesiąc, by kontrolować przebieg choroby u ludzi dotkniętych trądem. W ambulatoriach tych pracują na stałe pielęgniarki miejscowego pochodzenia, zajmujące się na co dzień leczeniem wszystkich chorych.

Wicher i ogień

Tragedia Wielkiego Piątku za bardzo zaciążyła na Apostołach. Potem grób pochłaniający ciało Mistrza. Słów, które Jezus do nich mówił nie byli zdolni pojąć. Jakże mogli zrozumieć to, czego po ludzku nie da się zrozumieć? Choćby te słowa Jezusa: „Syn człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Oni zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie” (Mt 17, 22). Nie pojmowali też wypowiedzi Chrystusowej: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem” (J 11, 25). Do tego dołączyła się wieść o pustym grobie. Wykradli ciało Jezusa, a przypisywać będą to Apostołom. Teraz nastąpią przesłuchy i aresztowania — tak myśleli uczniowie. Jedni więc pouciekali, drudzy zamknęli się w wieczerniku. Nie chcieli niczego słyszeć, niktogo widzieć. Przeżywają koniec Tego, któremu zaufali.

Aż tu w Dzień Pięćdziesiątnicy zatręśło domem, w którym byli zgromadzeni. Dał się słyszeć szum... wicher wdarł się do wnętrza. Pojawił się ogniem w postaci „ognistych języków”. Spoczęły one na każdym z obecnych. To działanie Ducha Świętego, który zstąpił na każdego z nich. W jednej chwili przeżyli wstrząs wewnętrzny. Przed chwilą załęknieli. Teraz otwierają drzwi Wieczernika. Wychodzą do tłumów. Tym właśnie, których się obawiali, śmiało mówią o Jezusie z Nazaretu, zabitym, ale zmartwychwstałym.

Nic więc dziwnego, że idą do ludzi. Wychodzą by mówić i świadczyć o Jezusie zmartwychwstałym. Wyrażają w tym momencie całą istotę Kościoła. Bo Kościół jest posłannikiem i misją. Kościół nie otrzymał prawdy dla siebie, ale dla całego świata. Tak samo nikt nie jest chrześcijaninem dla siebie. Chrześcijanin ma być z powołania wichrem i ogniem dla drugich. Wstrząsać, niepokoić i rozpalać innych swoim osobistym życiem — jest powołaniem chrześcijanina.

Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna jako Uosobiona Miłość. Poznajemy Ducha Świętego z jego skutków działania. W pierwszym liście do Koryntian Paweł stwierdza: „Otóż zapewniam was, że nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus” (12, 3). Apostoł Paweł rozumiał obec-

ność Trzeciej Osoby Bożej jako źródło natchnienia do wszystkiego co dobre. Myśl tę wspaniale rozwinął kardynał J. H. Newman w „Modlitwach i Rozmyślniach”: „Wszystkich dobrych pragnień moich, wszystkich dobrych zamiarów moich, dążeń, umiowań, osiągnięć, zwyczajów, praktyk — tylko Ty, Ty jeden jesteś przyczyną i nieustannie bijącym źródłem, Duchu Święty”. Coś podobnego czytamy w hymnie liturgicznym dzisiejszej mszy św.: „Bez Twego tchnienia, cóż jest wśród stworzenia”.

Wicher i ogień to symbole działania Ducha Świętego. Nie znaczy to, że Duch Święty to wicher i ogień. Jedynie działanie Trzeciej Osoby Bożej jest jak wicher i ogień. „Czyż bowiem nie jak wicher — pisze Marian Brzeziński — nie zdumiewało ludzi prawo miłości przyniesione przez Jezusa Chrystusa, a niesłychane nigdy dotąd w historii ludzkości? I czyż nie wstrząsnęło ono starym światem w jego tradycyjnych strukturach, gdzie zawsze obowiązywała zasada: „Oko za oko, ząb za ząb?” Jak niegdyś z Wieczernika, tak teraz z Kościoła zawsze wychodzi miłość na świat, stanowiąc coś w rodzaju sumienia świata i podstawowego kryterium w ocenie wszelkich decyzji we wszystkich dziedzinach życia. W tej miłości rosnącej w człowieku jest zawsze Duch Święty”.

„Wiatr wieje tam, gdzie chce — mówi Jezus Nikodemowi — i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża” (J 3, 8). Ogień niszczy zawsze to, co z pozoru wydaje się być mocne i twarde, a więc sprawdza wartości rzeczywiste i pozorne. Podobne jest działanie miłości. Pozorna miłość z biegiem czasu marnieje. Ostoi się tylko miłość prawdziwa, którą potwierdza ofiara człowieka. Taka miłość łączy ludzi. Jest zrozumiała przez wszystkich ludzi na całym świecie. Bo mi-

łość ma swój własny język. Mówić do ludzi miłością, to jakby mówiło się wszystkimi językami świata.

Przez miłość i dobroć dokonuje się nieustanne zstępowanie Ducha Świętego na świat. Duch Święty jest osobową świadomością jedności istoty Bożej, sprawdzonej od wieków przez miłość Ojca do Syna. On też w swym działaniu jednoczy ludzi w miłości wzajemnej. Tam, gdzie zaczyna się jakieś dobro, tam działa miłość. A miłość to istotna cecha Ducha Świętego.

W Starym Przymierzu Duch Święty znalazł swoich ludzi. Ludzi, którzy przemawiali w Jego imieniu. Byli to Prorocy. Spośród nich najbardziej znani to Joel, Ezechiel i Jeremiasz. Przez nich Bóg informował przed wieloma wiekami, kto przyjdzie do nas i czego dokona. Joel ogłasza swoim ziomkom: „I wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy będą mieli widzenia. Nawet na niewolników i niewolnice wleje Ducha mego w owych dniach” (3, 1-2). A Ezechiel w imieniu Boga wołał: „Dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali” (36, 26-27).

Nowe Przymierze objawiło nam działanie Ducha Świętego jako wicher i ogień. W wicherze i ogniu zrodził się Kościół Chrystusowy. Duch Święty go strzeże i prowadzi. Działanie Ducha Świętego obejmuje całe życie Kościoła we wszystkich jego przejawach. Krótko i zwięźle ujął to Apostoł Paweł w mowie do Ateńczyków: „W nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz Ap 17, 28).

Roman Duda omi

„Chrystus jest Bogiem!”
Powtarza wiek po wieku...
Jest Bogiem, mówi naród po narodzie.
Jest Bogiem, powtarza tęsknym głosem męczennik.
Jest Bogiem, mówi dziecię i starzec kończący życie.
Jest Bogiem, świadczy wszechświat cały.
Jest Bogiem, zawodzą wichry.
Jest Bogiem, świadczy piekło, które zwycięży, i niebo,
gdzie króluje.

Tak, bracia moi, i my też powtórzmy:
„Chrystus jest Bogiem”.

abp Antoni Szchlagowski



W TYM MIESIĄCU ODESZLI PO NAGRODĘ DO PANA

wierni

Bronisława Twardowska — długoletnia skarbniczka Towarzystwa Polek, zmarła 2 maja br. w Béthune.

Bruay en Artois
Stefan Mazur
Władysława Pivosz
Helena Jabłońska
Wiktoria Wilińska
Pelagia Niemier
Andrzej Kopeć
Adolf Matzke
Teodozja Szmyrko
Leon Przybylski
Erwin Dybski
Stanisława Trzybińska

chętnie zamieścimy wspomnienie o naszych Wiernych Zmarłych, których nazwiska będą nam znane

POLSKA PIELGRZYMKA DO PARAY LE MONIAL

5 czerwca br.

Program dnia.

9.00 — przybycie pielgrzymów. Punkt INFORMACJI będzie się znajdował u wejścia do ogrodu. Okazja do spowiedzi św. przy ołtarzu w parku.

10.00 — przygotowanie do procesji — do ołtarza w parku.

10.30 — Msza św. koncelebrowana, wraz z kazaniem.

Przerwa obiadowa.

14.30 — przy ołtarzu w parku nabożeństwo do N. Serca Pana Jezusa, z procesją do ogrodu objawień, oraz kazaniem okolicznościowym. Akt Poświęcenia się Sercu Pana Jezusa.

16.15 — zakończenie pielgrzymki.

W Domu Pielgrzyma (park) „Abri” można będzie spożyć obiad, oraz kupić napoje. Proszę już przy zapisie wpłacić na obiad 25 fr. Organizatorzy poszczególnych autobusów proszeni są, aby mi przysłać liczbę tych, którzy chcą spożyć obiad. Proszę również o przysłanie mi pieniędzy, abym mógł zapłacić za posiłki. Bilety na obiad będą odbierane przy stole. Każda pielgrzymka będzie miała wyznaczony stół z zaznaczeniem miejscowości. Bardzo będę wdzięczny gdy organizatorzy napiszą do mnie, powiadamiając o przyjeździe, nawet jeżeli nie korzystają z posiłku.

Serdecznie zapraszam Drogich Rodaków do wzięcia udziału w naszej pielgrzymce do miejsca kultu Boskiego Serca.

Życzę wszystkim dobrej drogi, jak również obfitego w łaski Boże Dnia Pielgrzymki w Paray le Monial.

ks. prał. Tadeusz Derendal

WALNY ZJAZD BRACHTWA ŻYWEGO RÓŻANCA

Walny Zjazd Bractwa Żywego Różańca rozpocznie się Mszą św. w kościele Millenium w Lens, we wtorek, **7 czerwca br.**, o godz. 10.00. Wezmą w nim udział delegacje poszczególnych Bractw. Członkinie Bractwa Różańcowego w Lens prosimy o liczny udział w uroczystej Mszy św. w dniu zjazdu.

Posiedzenie pierwszego i drugiego Zarządu, komisji rewizyjnej oraz prezesek okręgowych odbędzie się **1 czerwca br.**, o godz. 14.00 w salce parafialnej kościoła Millenium.

Serdecznie zapraszają

ks. Dyrektor i Zarząd Związku



K A L E N D A R Z

31 maja, Nawiedzenia NMP

Święto to najpierw zaczął obchodzić chrześcijański Wschód. Na Zachodzie przyjęło się stosunkowo późno. Wprowadzili je franciszkanie w r. 1263. Papież Bonifacy IX rozciągnął je w r. 1398 na cały Kościół.

1 czerwca, św. Justyna

Urodził się w Palestynie, z rodziców pogańskich. Przyjąwszy chrzest w wieku 33 lat, poświęcił swoje życie obronie wiary. Za panowania Antonina przybył do Rzymu i założył tu własną szkołę. Współ z sześcioma innymi chrześcijanami poniósł śmierć męczeńską. Stało się to około roku 165. Zachował się autentyczny opis męczeństwa.

2 czerwca, śś. Marcelina i Piotra

O ich męczeństwie świadczy papież Damazy. Ścięto im głowy w lasku, ciała zaś przeniesione zostały na cmentarz przy drodze Labikańskiej, gdzie nad ich grobem później wzniesiono bazylikę.

3 czerwca, śś. Karola Lwanga i towarzyszy

Do Ugandy chrześcijaństwo dotarło przed stu laty. Misjonarze anglikańscy, wezwani przez słynnego podróżnika, Stanleya, przybyli do Ugandy w r. 1977. W dwa lata później zjawili się dwaj ojcowie biali, którzy pozyskali sobie uznanie i posłuch na dworze króla... Później jednak zaczęło się krwawe prześladowanie, którego ofiarą padli zarówno anglikanie, jak i neofici katoliccy, m. in. Karol Lwanga, który zginął 3 czerwca 1886 r. w Rubaga razem z dwunastoma towarzyszami. Pius XI ogłosił Lwangę patronem młodzieży afrykańskiej.

Le Swiat KATOLICKIEGO

UROCYSTOŚĆ WRĘCZENIA KLARZE LUBICH NAGRODY IM. TEMPLETONA

W Londynie odbyła się 6 bm. uroczystość wręczenia Klarze Lubich — założycielce ruchu fokolarystów, Nagrody im. Templetona, którą otrzymała z rąk księcia Filipa. Nagroda została przyznana jej za rozwój różnych dzieł religijnych.

Klara Lubich, która ma 57 lat, założyła w 1944 r. w Trydencie zniszczonym przez wojnę, ruch fokolarystów, który liczy dzisiaj 217 ośrodków w 33 krajach i obejmuje 4 tys. członków.

Zwracając się do ok. 900 uczestników uroczystości należących do głównych religii świata, Klara Lubich oświadczyła, że wiara pozwala na przewyższanie barier politycznych i religijnych, dzięki czemu liczba jej współpracowników rośnie na całym świecie, nawet wśród niewierzących.

Ojciec św. przesłał Klarze Lubich swe błogosławieństwo wraz z listem sekretarza Stanu kard. Jeán Villot, który odczytany został przez kard. Jana Willebrandsa, przewodniczącego Sekretariatu ds. jedności chrześcijan.

Klara Lubich stwierdziła w swym wystąpieniu, że ma zamiar przeznaczyć otrzymaną nagrodę (85 tys. dolarów) na następujące cele: rozbudowę szpitala położniczego w Kamerunie, budowę dwóch domów w dzielnicy baraków w Recife w Brazylii, ukończenie ośrodka wychowania fizycznego na Filipinach oraz na wniesienie wkładu w budowę ośrodka miłosierdzia dla ludzi upośledzonych w archidiecezji rzymskiej.

Nagrodę im. Templetona otrzymali dotychczas: katolicy — Matka Teresa z Kalkuty i kard. L. Suenens, abp Malines i Brukseli, jeden protestant — brat Roger Schütz z Taizé i jeden hinduista — Sarvepalli Radhakrishnan, b. prezydent Indii.

Fundator Nagrody, John Templeton stwierdził w wywiadzie dla Associated Press, że głównym jej celem jest zwrócenie uwagi opinii publicznej na moralnie i społecznie cenną działalność przedstawicieli różnych religii.

W roku bieżącym Jury Nagrody reprezentowane było przez cztery wyznania: buddystów, chrześcijan, hinduistów i Żydów. W roku przyszłym w Jury reprezentowana będzie także religia muzułmańska.

CZY KRYZYS SAKRAMENTU POKUTY

W ostatnich czasach, coraz bardziej daje się zauważyć zjawisko pustoszących konfesjonatów. Zagęszczenie natomiast notuje się przy balaskach, przed głównym ołtarzem. Czy jest to jedynie złudne wrażenie, czy też rzeczywiście częściej ludzie przystępują do Komunii św., nie spowiadając się? Dla jednych jest to oznaką większej dojrzałości sumienia, dla innych znakiem niepokojącego zaniku poczucia grzechu.

Rádio Watykańskie zwróciło się z tymi pytaniami do prof. Jean Galot z Uniwersytetu Gregoriańskiego, który jest m. in. autorem licznych publikacji na tematy teologiczne i z dziedziny duszpasterstwa sakramentalnego.

„Obserwujemy rzeczywiście kryzys sakramentu pokuty. Kryzys ten związany jest z kryzysem Kościoła. Jest to apel do zastanowienia się nad sakramentem przebaczenia i odnowy praktyki pokuty... Kryzysu tego nie można przypisywać także utracie lub zanikaniu poczucia grzechu. Obserwuje się raczej inne podejście do niego, bardziej osobiste, z uwzględnieniem ryzyka, jakie to za sobą pociąga....

Na kryzys należy zareagować przede wszystkim wiarą w sakrament i w jego wartość. Powierzając apostołom misję

odpuszczania grzechów, Chrystus pragnął, aby chrześcijanie prosili o przebaczenie nie tylko w głębi swego serca, ale i w kościele, zwracając się do tych, którzy Go reprezentują. By zadośćuczynić tej woli — zgodnie z mentalnością współczesną — praktyka pokuty jest użyteczną, gdyż pozwala człowiekowi lepiej odsłonić swe wnętrze. Poza tym powinno się pogłębiać kształcenie młodzieży w prawdziwym poczuciu grzechu, praktyce spowiedzi i przebaczenia oraz we współpracy z łaską”. (m)

MODLITWA WIERNYCH

Zgromadzeni wokół Chrystusa i zjednoczeni z Jego Przenajświętszym Duchem błagajmy naszego Ojca w niebie.

1) Abyś na cały Kościół wylewał w każdym czasie moc i radość Ducha Świętego; błagajmy Pana.

2) Abyś wszystkich ochrzczonych i bierzmowanych w odważnym wyznawaniu wiary umocnić raczył; błagajmy Pana.

3) Abyś wszystkich chorych; cierpiących i strapionych przez Ducha Świętego Pocieszyciela w nadziei i radości podtrzymać raczył; błagajmy Pana.

4) Abyś przez Ducha Świętego wszystkich ludzi we wzajemnej miłości zespolić raczył; błagajmy Pana.

5) Abyś nam tu zebranych dopomagał uświęcać swe życie i odnawiać oblicze ziemi.

Boże dobry, Ty przez Jezusa Chrystusa obdarzyłeś nas swoim Przenajświętszym Duchem, w którym odważamy się wołać do Ciebie: Abba Ojcze! Uczyni nasze serca wrażliwe na każde tchnienie Ducha, abyśmy dzięki Jego pomocy umieli wszystkim czynić dobrze i z dniem każdym wzrastali w miłości. Prosimy Cię o to przez Chrystusa, naszego Pana, który od Ciebie posyła nam Ducha Świętego.

Za naszą i waszą wolność

Odsapnął znowu i powiódł swoim ośleptym spojrzeniem po sali. Czajka nie zwracając uwagi na ojca obsługiwał w milczeniu klientów i składał pieniądze do kasy. Dla niego to ojcowskie gadanie było tylko „zawracaniem głowy”. Słuchał bo inni słuchali. Kiwał głową i robił zdziwioną minę, bo tak było najlepiej. Nie chciał sobie psuć opinii pozorami niedowiarka. „Ojciec nie ma co robić — myślał sobie — to klepie trzy po trzy. Przecież ani tak mądrym nie jest, ani też świętym jeszcze nie został ogłoszony”.

— ...Boję się o Polskę — zaczął znowu swoim ochrypłym głosem starzec. — Nad nią wiszą ciemne chmury i fruują jakieś ogromne ptaszyska. Na krańcach widnokręgu widzę skrawek zachodzącego słońca. Poleje się krew... Dużo krwi. Brat będzie złorzeczył bratu, a syn podniesie rękę na ojca i matkę. Ale przekleństwem nie uprosimy Boga. Bóg chce dobrych słów i dobrych czynów... Jak Chrystus przebaczył Judaszowi i innym łotrom, tak my musimy przebaczyć sobie nawzajem i wszystkim naszym wrogom... Bez przebaczenia nie ma zgody i pokoju...

Westchnął głęboko i powtórzył szeptem raz jeszcze:
— I... nie będzie zgody i pokoju.

6

Korowicz usiadł na ławce w bocznej alei parkowej i wyciągnął gazetę, by przejrzeć ostatnie nowości. Pora była popołudniowa i niewiele ludzi znajdowało się w parku. Zresztą pogoda nie nadawała się do spacerów i odpoczynku.. Zimny wiatr dął ze wschodu, a mroźnik choć niewielki w stosunku do polskiego, jaki panował w kraju w tym czasie, wydawał się bardziej przenikliwy i kłujący, aż do samej kości. Korowicz jednak nie odczuwał tego zimna. Pochłonięty był swoją gazetą, ale oczy jego biegały w prawo i lewo, i myszkowały po alejach w poszukiwaniu czegoś podejrzanego.

Na zegarze kościelnym wybiła godzina trzecia. Jednocześnie na zakręcie głównej alei ukazała się sylwetka młodego wysokiego mężczyzny, w naciśniętym lekko na oczy kapeluszu i z podniesionym kołnierzem u paltka. Mężczyzna ów zbliżył się do ławki, na której siedział Korowicz i bez słowa usiadł obok. Przez chwilę panowała między nimi cisza. Wyglądali jak dwaj nieznjomi, którzy przypadkowo spotkali się w parku.

Po chwili odezwał się Korowicz, nie odrywając oczu od gazety:

— Dostałem alarmujące wiadomości od Grzybka. Podobno Gestapo mnie poszukuje... Skąd Gestapo wie o moim pobycie i o moim nazwisku, to wygląda dziwnie podejrzanie...

Zamora zapalił papierosa i założył nogę na nogę, jak człowiek, który wreszcie odnalazł swoją wygodną pozycję i odpowiedział, nie odwracając głowy:

— Podobne SOS dotyczące mojej osoby otrzymałem również od Grzybka. Ten chłop wydaje mi się w gorącej wodzie kąpany. Niemniej Niemcy mogą się wściekać i szaleć, że nasza podziemna akcja paraliżuje ich akcję bojową i psuje im szyki, tym bardziej, że komunikaty radiowe z Londynu podają natychmiast wszystkie szczegóły każdej udanej akcji sabotażowo-dywerysyjnej.

— W ciągu ostatnich 10 dni — odezwał się Korowicz — przesłałem 24 meldunki o wyrzutniach bomb latających, z których osiem zostało skutecznie zbombardowane przez lotnictwo RAF'u.

— Tak, to bardzo ważna sprawa.

— Poza tym otrzymałem i przekazałem szereg niemniej ważnych meldunków operacyjnych...

Placówka „Ambroży” komunikuje, że 15 stycznia oddział pod kierownictwem szefa placówki wysadził w powietrze tor kolejowy między miastami Raismes i Walleres. Około 20 żołnierzy niemieckich zginęło w tym wypadku... Podokrąg „Westerplatte” również dokonał sabotażu na linii kolejowej w miejscowości Bruilles les Marchiennes, powodując wielogodzinną przerwę w komunikacji kolejowej... Placówka „Ludwik” wysadziła w powietrze lokomotywę niemiecką na obszarze fabryki „Cail” w Lourches.... Oddział placówki „Michała” w Escaudun przerwał również szyny kolejowe między Douai a Somain i wysadził most pod Denain...

— Wspaniale! Godne podziwu! Skąd u tych naszych górników, którzy przecież nigdy nie mieli do czynienia z konspiracją, bierze się tyle entuzjazmu i inicjatywy bojowej!...

— To jeszcze nie wszystko. Szef placówki 24 „Młot” wysadził wraz ze swoimi ludźmi linię wysokiego napięcia, zasilającą swoim prądem cały obszar dowództwa w pobliżu Mazingarbe... Łączniczka „Wanda” przewiozła na rowerze z Paryża aż do Lens ważne dokumenty i ulotki oraz dwa rewolwery... Druga łączniczka Frania Czajkówna z Carvin, u rodziców której przechowywany był przez dłuższy czas radioodbiornik nadawczy, a obecnie znajduje się tam „Skrzynka meldunków”, przewiozła również na rowerze materiał wybuchowy z Les Mines do Lille. O niej jakim Doleckim z Les Mines, który dokonał parę miesięcy temu chwalebego napadu na Niemców w kawiarni, już nie wspominam, bo chyba w tej sprawie miałeś specjalny meldunek od Koźlika...

— Tak — szepnął ledwie dosłyszalnie Zamora.

Papieros dopalał mu się w palcach, więc rzucił go na ziemię i wyciągnął z paczki następnego. Oczywiście, po tylu akcjach sabotażów i zamachów Gestapo może stawać na głowie, by znaleźć winnych i wykazać się wobec swego szefa, że partyzanci we Francji są mitem i Hitler może spać spokojnie.

— Co teraz myślisz robić? Jakie są twoje zarządzenia?

Zamora namyślał się przez chwilę i zaciągał dymem. Trudno mu było powziąć skuteczną decyzję. Myśli goniły jedna za drugą. Co wypływała jedna na powierzchnię, to już druga spychała ją w głębiny. I tak walka odbywała się przez parę minut, aż nie ustała zupełnie.

(ciąg dalszy nastąpi)

Pamięci ofiar Katynia



Tablica pamiątkowa

W kościele polskim, w Roubaix (Grande-Rue), 17 marca br. ks. bp Szczepan Wesoły przewodniczył uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci pomordowanych Polaków w r. 1940 w lasach Katynia i innych miejscach zbrodni. Na tablicy widnieje napis: „Rodakom pomordowanym w Katyniu 1940, w obozach koncentracyjnych i we wszystkich miejscach zagłady. Wolni Polacy”. Odsłonięcia dokonały panie Curyło i Koziorowska, których mężowie zginęli w Katyniu.

„Niech dzisiejsza uroczystość — powiedział p. Edward Kozik — przybliży dzień, w którym już nie będzie na ziemi mordowanych i morderców”.

Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. bp Szczepan Wesoły, ks. prow. Wacław Bytniewski, T. Chr. oraz ks. Dobroć, T. Chr. Zgromadziła ona miejscową wspólnotę parafialną oraz licznych Polaków z całej okolicy. Uczestniczył w niej p. Michał Kwiatkowski, dyrektor „Narodowca”, pp. André Diligent i Baudry, przedstawiciele miasta Roubaix.

Ofiary związane z fundacją tablicy zostały zebrane zaledwie w ciągu dwóch miesięcy. Reszta pieniędzy, które pozostały z przeprowadzonej zbiórki, Komitet Fundacyjny prześle do Polski Komitetowi Pomocy Prześladowanym Robotnikom.

E. K.

*

1 maja br., w Polskim Kościele w Paryżu, została odprawiona Msza św. w intencji pomordowanych polskich oficerów i żołnierzy w Katyniu, której przewodniczył ks. prał. Z. S. Bernacki, re-

ktor Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Homilię wygłosił ks. prał. Witold Kiedrowski. Powiedział on: „Zgromadziła nas tutaj pamięć zbrodni, której sprawcy nie stanęli i najprawdopodobniej nie staną przed sądem ziemskim... My jednak tutaj jesteśmy po to, aby takie zbrodnie już się nie powtórzyły. Niestety ludzkość popełnia wciąż zbrodnie Katynia tam, gdzie nie ma Boga... Bo Katyń jest rezultatem organizowania życia bez Boga”.

Wierni wypełnili kościół po brzegi. Przeszło 20 sztandarów organizacji kombatanckich i alianckich otoczyło ołtarz. Uroczystą Mszę św. zakończyło wspólne odśpiewanie „Boże coś Polskę”.



Od lewej: ks. prow. W. Bytniewski, T. Chr., ks. bp Sz. Wesoły i ks. Dobroć, T. Chr.

ODNOWIONY KOŚCIÓŁ POLSKI W INGOLSTADZIE (RFN)

W ubiegłym roku został całkowicie odnowiony Kościół Polski w Ingolstadzie. W czasie wojny mieścił się tutaj magazyn amunicji, dziś od 30 lat budynek ten służy polskiej wspólnotie parafialnej. Odprawia się tutaj codziennie Msze święte, Polacy gromadzą się licznie na nabożeństwa majowe i październikowe. Po wielu staraniach (budynek miano wyburzyć) został wreszcie przeprowadzo-

ny remont, z pomocą Kurii Biskupiej w Eichstätt i miasta. W tym roku został odnowiony ołtarz i odmalowany Obraz Maki Boskiej Częstochowskiej. Rozjaśniło się w ten sposób i rozweseliło wnętrze Polskiego Kościoła.

Niedawno temu, staraniem miejscowego duszpasterza polskiego, miasto Ingolstadt nadało jednej z ulic nazwę „Max. Kolbe-Strasse”. Niech więc imię błogosławionego zakonnika przypomina ludności bawarskiej o miłości braterskiej, która w Bogu ma swoje źródło.

ks. J. K.

Z ŻYCIA PARAFII W MERICOURT sous LENS

Przez chrzest św. stali się członkami Kościoła: Valeria Maria Teresa KOWAL, Severine MEISSNER, Dawid FRO-
NIA, Florian FALINSKI, Katy WOZNIAK i Cindy THUILLIER.

Związek małżeński zawarli: Albert Michel DEFRANCE i Anna KUBIK, Eugeniusz CZARNECKI i Sylvie COLLOT, Bernard DEUX i Danuta HRYNKIEWICZ.

Odeszli do wieczności: Stanisław MAŁOLEPSZY (55 lat), Henryk LESCH (58 lat), Lucjan PĘPEK (43 lata), Bronisław MATYJA (81 lat), Edmund DUDZINSKI (55 lat).

W dniach od 12 do 20 marca przeżywalismy **Odnowienie Misji i Akt poświęcenia parafii Sercu Jezusa** przez Niepokalane Serce Maryi. Misje prowadził ks. prał. Witold Kiedrowski.

W dniach od 31 marca do 2 kwietnia dzieci czwartego roku uczestniczyły w rekolekcjach przygotowawczych do Uroczystości Komunii św., która będzie miała miejsce 5 czerwca, a dla dzieci z Vimy — 22 maja.

21 kwietnia — Polki w gronie przyjaciół obchodziły tradycyjne „święcone”. O godz. 15.00 — uczestniczyły we Mszy św., a następnie spotkały się w sali. Było miło i radośnie, oko cieszyły pięknie ubrane baranki.

22 kwietnia — o godz. 15.00 została odprawiona uroczysta Msza św. koncelebrowana w intencji Księdza Jerzego, dyrektora Związku Krucjaty Eucharystycznej. Przybyli opiekunowie Związku. Po Mszy św. składanie życzeń Księdzu Solenizantowi.

23 kwietnia — o godz. 18.00 Msza św. w intencji Księdza Jerzego, zgromadziła parafian: dzieci, młodzież, ludzi starszych, przedstawiciele wszystkich miejscowych towarzystw. Miłe modlitewne spotkanie, miłe przede wszystkim dla proboszcza, w dniu jego imienin.

24 kwietnia — odbyło się walne zebranie Towarzystwa Mężów Katolickich św. Barbary. Pozostał ten sam zarząd, który spisuje się dzielnie.

15 maja — odbyła się uroczystość odpustowa w kościele parafialnym św. Andrzeja Boboli.

Ks. Jerzy Chorzempa, T. Chr.

25-LECIE ROZGŁOŚNI RADIA WOLNA EUROPA

3 maja br. odbyła się uroczystość 25-lecia Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. O godz. 9.00 została odprawiona Msza święta w kościele św. Barbary w Monachium. Kazanie, transmitowane do Kraju, wygłosił ks. Tadeusz Kirschke. O godz. 17.00 odbyło się zebranie członków zespołu (z rodzinami) z udziałem przedstawicieli Dyrekcji oraz rozgłośni Radia Wolna Europa.

Rozgłosnia Polska Radia Wolna Europa rozpoczęła nadawanie audycji do kraju 25 lat temu, 3 maja 1952 roku.

Zadaniem RWE jest przekazywanie słuchaczom wiadomości i komentarzy o wydarzeniach w świecie i w Polsce, celem wypełnienia luki informacyjnej wynikającej z cenzury krajowej środków przekazu.

Na zakończenie codziennych audycji po ostatnich wiadomościach o północy Rozgłosnia RWE tak określa w skrócie swą misję:

„Radio Wolna Europa jest niezależną rozgłosnią, nadającą swoje programy na falach zgłoszonych w Międzynarodowym Związku Telekomunikacyjnym. Działalność naszą finansuje naród amerykański. Budżet uchwała Kongres Stanów Zjednoczonych. Nasze audycje opracowujemy w przeświadczeniu, że zasada swobodnego przepływu wiadomości i idei, uznana przez Narody Zjednoczone i potwierdzona w Helsinkach — służy sprawie postępu, pokoju i wzajemnego zrozumienia między narodami”.

Program Rozgłośni Polskiej składa się z dzienników radiowych nadawanych co

godzinę, komentarzy politycznych, przeglądów prasy, audycji specjalnie przeznaczonych dla robotników, rolników i młodzieży, pogadanek religijnych, gospodarczych i kulturalnych, recenzji literackich, kącików poezji oraz audycji popularno-technicznych, sportowych, rozrywkowych i muzycznych. Rozgłosnia przekazuje też do kraju oświadczenia ważnych osobistości i wywiady, reportaże, teksty zakazane przez cenzurę komunistyczną oraz dyskusje okrągłego stołu na tematy polityczne, społeczne i kulturalne, jak również informacje o życiu i działalności Polonii i emigracji powojennej.

Rozgłosnia Polska Radia Wolna Europa nadaje swe audycje 19 godzin na dobę na falach średnich — 417 metrów i w ośmiu pasmach fal krótkich — 13, 16, 19, 25, 31, 41, 49, 80 metrów, za pomocą nadajników o mocy od 10 do 250 kilowatów, znajdujących się w Niemczech Zachodnich i w Portugalii.

Radio Wolna Europa i Radio Swoboda (nadające do ZSRR) wchodzi w skład amerykańskiej instytucji RFE/RL Inc. z siedzibą w Waszyngtonie, na której czele stoi Sig Mickelson, były Prezes Columbia Broadcasting Service, News. Nadzór nad obu rozgłosniami sprawuje Zarząd Międzynarodowej Radiofonii, mianowany przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Prezydent Carter zwrócił się ostatnio do Kongresu Stanów Zjednoczonych o przyznanie funduszy na poważne wzmocnienie siły nadawczej obu radiostacji.

POSŁANIEC DUSZPASTERSTWA ODDZIAŁÓW WARTOWNICZYCH

To miesięczny biuletyn wielkiej parafii Oddziałów Wartowniczych i Polaków zamieszkałych w okręgu Mannheim, w Niemczech. Polaków? — chyba tak! — nie chodzi o przynależność państwową, nie chodzi o papiery — to sprawa bardzo skomplikowana! Ks. prał. Juliusz Janusz, naczelny kapelan Oddziałów Wartowniczych i duszpasterz polski okręgu Mannheim, zwraca się w swoim piśmie do tych wszystkich, którzy czują i myślą po polsku, którzy zachowali przywią-

zanie do wiary i miłość do swej Ojczyzny, Polski!

W numerze 4 i 5 z tego roku można znaleźć życzenia wielkanocne Duszpasterza, poezje, wiadomości z życia parafialnego, program nabożeństw i ofiary składane na kościół polski w Mannheim lub na Zakład Niewidomych dzieci w Łaskach koło Warszawy... Bo Oddziały Wartownicze są bardzo wyczułone na potrzeby naszych Rodaków w Kraju!

Trzeba było, aby Chrystus zmartwychwstał... Bo takiego znaku było trzeba, aby cierpienie i śmierć Chrystusa zostały pojęte jako znak Boga, który Syna swego dał na ratunek człowiekowi. Trzeba było światła Zmartwychwstania, bo tylko one mogły dać apostołom zrozumienie tego, czego przedtem pojąć nie mogli. „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia — mówi do nich Chrystus. — Ale teraz jeszcze znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16, 12). Gest miłości Chrystusa musiał być przypieczętowany Zmartwychwstaniem i zesłaniem Ducha św. Dopiero w tym świetle Apostołowie potrafili pojąć, że w Chrystusie spełniło się wszystko to, na co St. Testament przygotowywał. A może **jeszcze ważniejsze jest to, że to wszystko nie jak się spełniło jak oni sobie wyobrażali, ale tak jak tego było potrzeba dla uzdrowienia człowieka z grzechu.**

Nasze rozważania nie są zwykłą teorią. Bardzo często również i my niedostatecznie żyjemy świadomością Chrystusa Zmartwychwstałego. Tym samym nie potrafimy zejść w głębię tajemnic przeżywanym w każdej mszy św. Weźmijmy jako przykład jeden z najistotniejszych momentów mszy św.

W rozmowach z Apostołami, Chrystus mówił o sobie, że jako dobry pasterz oddaje życie swoje za owce, że da im ciało na pokarm i krew na napój, że krew ta będzie przelana na odpuszczenie grzechów, że mają trwać w Nim jak szczeniaki... To wszystko prawda. Apostołowie pamiętali powiedzenia Chrystusa. Ale one były jakby zawieszony w powietrzu. To była teoria, której nie potrafili powiązać z konkretną rzeczywistością. Dlatego często Pismo św. mówi o nich: „Oni jednak nie rozumieli tych słów” (Mk 9, 32).

To wszystko czekało na ilustrację Chrystusowej śmierci i na pieczęć Zmartwychwstania. Dopiero wtedy otworzyły się ich oczy i rozjaśniły umysły. Dopiero wtedy pojęli Chrystusa jako Mesjasza, na którego przez wieki czekał świat. Zobaczyli, że w Chrystusie dopełniło się całe wyczekiwanie St. Testamentu, wszystkie proroctwa, ofiary i figury.

Spróbujmy więc przeżyć razem z Apostołami to, co oni przeżyli, a zobaczymy jak wielkie znaczenie to przeżycie ma dla zrozumienia mszy św.

Po cudownym rozmnożeniu chleba (J 6), Chrystus wskazał na siebie jako na „żywy chleb” z nieba i zapowiedział, że ciało i krew swoją da na pokarm i na napój, absolutnie konieczny do zbawienia. Te słowa były tak trudne pojęcie, że wielu zgorszyło się i odeszło.

Apostołowie zostali, ale czy pojęli te słowa? W wieczniku Chrystus dał im ciało pod postacią chleba, dał... więc przyjęli i spożyli. Ale czy pojęli? Zresztą w jaki sposób mogli pojąć, że ten chleb stał się Jego ciałem, że było to spożywanie ofiary? Oni znali ofiary. Wiedzieli, że **ofiara najpierw musi przejść przez śmierć. Najpierw trzeba jej krew wylać na ołtarzu dla Jahwe. Dopiero wtedy jej ciało stanie się pokarmem ofiarnym.** W jaki sposób więc Chrystus mógł dawać swoje ciało jako pokarm ofiarny? Przecież On żył i był między nimi! W jaki sposób pokarm ofiarny może być chlebem żywym, skoro najpierw musi przejść przez śmierć?

Wprawdzie w wieczniku Chrystus powiedział, że wyda siebie w ofierze za nich, oni jednak nie pojęli znaczenia tych słów. Raczej byli gotowi Go bronić, a nawet życie oddać w jego obronie, jak Tomasz czy Piotr. Byle tylko Jezus zechciał się bronić! Tymczasem, On nie broni się, nawet uzdrawia tego, którego Piotr zranił, a Piotrowi każe schować miecz... Nic nie rozumieli, utracili grunt pod nogami i... uciekli. Nie pojęli, że zbliżała się godzina zapowiedzianej ofiary.

W piątek, gdy Chrystus konał w tym samym czasie, gdy w świątyni ofiarowano baranki paschalne, nie potrafili zestawić obu tych ofiar ze sobą. Tylko Jan był pod krzyżem. Ale czy zdawał sobie sprawę, że przeżywał moment konsekracji, w którym Chrystus stawał się ofiarą za życie świata, a ciało Chrystusa — pokarmem ofiarnym na żywot wieczny? Chyba nie. A przecież widział jak krew Chrystusa spływała z krzyża, wylewana na ołtarzu świata — w tym samym czasie, gdy tam w świątyni płynęła krew baranków. Jak w świątyni mięso baranków tak na Golgocie ciało

Chrystusa w tym samym czasie stawało się pokarmem ofiarnym. Tylko — tam był znak, a tu na Golgocie dopełnienie! Kilkanaście godzin przedtem, w wieczniku, spożyli ciało Chrystusa jako pokarm ofiarny pod postacią chleba. Ale „konsekracji na Golgocie” nie przeżyli. Tam ich nie było. Chyba niczego nie pojęli.

Gdy umarł, wyszli z ukrycia i w pośpiechu złożyli Go jeszcze do grobu jako przyjaciela, który zawiódł wiele nadziei. Spieszyli się. Wieczorem zaczynał się szabat. Czy zdawali sobie sprawę z tego, że składali do grobu ziarno, które obumarło — by żywym chlebem wyjść z mogiły?

Złożeniem do grobu wszystko mogło być się skończyć. Gdyby nie to, że potem przyszło Zmartwychwstanie. Oni jednak do tego stopnia byli przybici „katastrofą” jaką przeżyli, że nie uwierzyli wiadomości o Zmartwychwstaniu przyniesionej przez kobiety. Nawet nie poznali Go gdy przyłączył się do nich na drodze do Emaus. Wprawdzie pałały ich serca gdy im tłumaczył, że trzeba było, aby Chrystus umarł, ale Zmartwychwstałego nie poznali. Dopiero wtedy, gdy jak w wieczniku, dawał im chleb do spożycia — nagle otworzyły się ich oczy. Poznali Go i uwierzyli. Choć w tym momencie zniknął z ich oczu... została im wiara! I chleb **żywy**, który im dawał... Może jak błyskawica przychodziły przez ich umysł Jego słowa: „Nie troszczcie się o pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec” (J 6, 27). Naznaczył Go pieczęcią Zmartwychwstania.

Pieczęcią Zmartwychwstania Bóg Ojciec zatwierdził słowa Chrystusa. „Ja jestem chlebem żywym, który z nieba zstąpił”. Niczego nie zmyślał, gdy to mówił. Zmartwychwstał i żyje. Nie zmyślał mówiąc: „Chlebem, który ja dam jest ciało moje za życie świata”. Przecież wydał siebie w ofierze na krzyżu — jak to mówił w wieczniku. Wydał siebie, gdy mu odradzali a nawet bronić Go chcieli. **Oddał życie! Stał się ofiarą i ofiarnym pokarmem. Ale zmartwychwstał — więc jest żywym chlebem, który z nieba zstąpił. Zmartwychwstał, ale nie przestał być ofiarą. Naznaczony pieczęcią Zmartwychwstania — jest żywą ofiarą po wszystkie czasy, oddającą się Ojcu za braci swoich.**

ks. Witold Kiedrowski

ZJAZD KATOLICKI

w Derby, Anglia 14 i 15 maja br.

Dyrektor Instytutu Polskiej Akcji Katolickiej w Wielkiej Brytanii, Andrzej J. Onyszkiewicz, nigdy o nas nie zapomina i zaprasza na coroczny Zjazd. W tym roku odbył się pod hasłem:

„CHRZEŚCIJANIN W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM”

Pociąga i temat, i ludzie, których znamy z pielgrzymek w Lourdes, z rekolekcji zamkniętych w roku 1974, ale niestety! — jeżeli jeszcze wyjazd do Pas de Calais czy Nord opłaci redaktorom jakas dobra babcia, której powiemy po drodze „bon-jour” — to z wyjazdem do Anglii już jest trudniej!

Nie było więc przedstawiciela „Głosu Katolickiego” na Zjeździe Katolickim w Anglii, ale już dzisiaj z naszymi Czytelnikami możemy podzielić się myślą która jednoczy uczestników tego Zjazdu: Nasza odpowiedzialność za bliźnich i za dzieło ludzkie w świecie.

Protektorat nad Zjazdem obejmuje J. E. ks. bp W. Rubin, Delegat Prymasa Polski dla Duszpasterstwa Emigracji, zapewniony jest udział J. E. ks. bpa Szczepana Wesołego oraz Przew. Księża Rektorów PMK, prał. K. Zielińskiego i prał. W. Nagi-Drobiny.

PIELGRZYMKA NA WZGÓRZE LORETTE

12 czerwca 1977

W UROCZYŚCIE BOŻEGO CIAŁA

Drodzy Rodacy!

Od kilkunastu lat pielgrzymka na wzgórze Lorette odbywa się w ostatnią niedzielę sierpnia. Polonia nasza, okręgu północ, pragnęła oddać hołd Matce Częstochowskiej w sam dzień Jej święta. Tak było do 1975 roku. Od tej daty, nasza pielgrzymka, została przeniesiona z bardzo wielu powodów na drugą niedzielę czerwca. Tego roku w niedzielę, 12 czerwca, przypada uroczystość Bożego Ciała. Pójdziemy w procesji oddać hołd Jezusowi Eucharystycznemu. Cztery ołtarze przygotowują dzieci Krucjaty, młodzież KSMP, Matki Bractwa Żywego Różańca i Mężowie Katolicy.

Program:

8.00 — spowiedź św. w bazylice;
10.30 — Msza św. ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i kazanie;

Przerwa obiadowa.

15.00 — uroczystość Bożego Ciała z kazaniem i procesją do czterech ołtarzy na placu przed bazyliką.

Po skończonej uroczystości Msza św. w bazylice dla tych, którzy nie uczestniczyli tego dnia we Mszy świętej.

Już dziś, serdecznie zapraszamy całą Polonię z Północy wraz z pocztami sztandarowymi na uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej i Bożego Ciała.

Zarząd PZK

PIELGRZYMKA ZWIĄZKU POLEK DO DADIZEELLE

Pielgrzymka odbyła się w dniu 10 maja br. pod przewodnictwem ks. prał. Z. S. Bernackiego, rektora PMK we Francji oraz prezeski, p. A. Kapellowej, przy udziale kapelana związkowego, ks. M. Zgrzebnego, licznych kapłanów oraz prezesa Kongresu Polonii Francuskiej, p. J. Kudlikowskiego, który kierował tradycyjną zbiórką ofiar na Oświatę.



Tematyka pielgrzymki została podkreślona w głównym kazaniu Księdza

Rektora podczas sumy oraz na nabożeństwie majowym, w krótkim kazaniu ks. E. Szymeczki OMI. „Panna Wierna” — wzorem „POLKI WIERNEJ” Bogu, Kościołowi św. i jego pasterzom!

Około dwa tysiące Matek Polek przeżyło ten dzień jako spotkanie z Bogiem i Maryją, ale też jako dzień pogłębienia wspólnej więzi związkowej.

BEZPŁATNE KURSY

Instytut Formacyjny zagłębia Auchel Bruay oraz Stowarzyszenie „Millenium” w Marles-Calonne-Auchel będą mogły organizować bezpłatne kursy szycia i kroju, prowadzenia zebrań, języka francuskiego i polskiego oraz inne. Zapisy przyjmuje Formation Permanente na merostwie w Bruay oraz biuro w Domu Millenium w środy i soboty.

Przypominamy równocześnie, że lekcje języka polskiego udzielane są w szkołach Gambetta i Curie przez p. Grendela z Vaudricourt. Kursy języka polskiego, przygotowujące do matury, odbywają się w liceach, w Bruay (p. Lajek z Divion), w Béthune (p. Andrzejewski z Labuisière), a w najbliższym czasie organizowane będą w Auchel przez Stowarzyszenie „Millenium”.

ZAPROSILI NAS

BRACTWO ŻYWEGO RÓŻAŃCA we Francji — na WALNE ZEBRANIE — które odbędzie się w dniu 7 czerwca br. w Lens, przy kościele Tysiąclecia.

KALENDARZ UROCZYŚCIE I ZEBRAN

- 29 V — Zjazd Katolicki w Dammarie les Lys.
- 30 V — Pielgrzymka maryjna do Thierrembach (68), diec. Strasbourg.
- 5 VI — Pielgrzymka do Paray le Monial.
- 7 VI — Walne zebranie Bractwa Żywego Różańca.
- 12 VI — Pielgrzymka maryjna do Lorette (Północna Francja).
- 19 VI — Pielgrzymka do Lisieux (Normandia).

**KOMUNIKAT REKTORATU
POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ
WE FRANCJI**

W związku z akcją odnowienia Ślubów Jasnogórskich, rozpoczętą przez Episkopat Polski i aby upamiętnić nadchodzącą w 1982 roku 600-letnią rocznicę cudów Jasnogórskich, Rektorat Polskiej Misji Katolickiej we Francji zatroszczył się o wydanie medalika pamiątkowego Matki Boskiej Częstochowskiej, wykonanego przez Zenona ZIEMINSKIEGO, polskiego artystę na Emigracji.

(Model Medalika jest zastrzeżony dla PMK we Francji).



Medalik dużego formatu (dł. 29 mm) ze stopu niklu, miedzi i cynku (temblak) 1 sztuka: 5,00 F.

Medalik dużego formatu ze skuwką do kluczy, z metalu jak wyżej 1 sztuka: 8,50 F.

Medalik dużego formatu, z metalu jak wyżej, ze skuwką stalową niklowaną 1 sztuka: 7,00 F.

Medalik dużego formatu, ze szczerzego srebra o próbie 950/1000 1 sztuka: 28,00 F.

Medalik małego formatu (dł. 22 mm), ze szczerzego srebra o próbie jak wyżej 1 sztuka: 22,00 F.

Do nabycia u Polskich Duszpasterzy.

POLSKA EMIGRACYJNA PIELGRZYMKA DO LOURDES
od 4 do 11 sierpnia 1977 roku

GRUPA PÓŁNOC: LENS — LOURDES

Bilet 1 kl. wraz z hotelem i utrzymaniem	699,00 F.
Bilet 1/2 1 kl. wraz z hotelem i utrzymaniem (4 do 10 lat)	541,00 F.
Bilet 2 kl. wraz z hotelem i utrzymaniem	607,00 F.
Bilet 1/2 2 kl. wraz z hotelem i utrzymaniem (4 do 10 lat)	495,00 F.

GRUPA PARYŻ: PARYŻ (Gar du Nord) — LOURDES

Bilet 1 kl. wraz z hotelem i utrzymaniem	643,00 F.
Bilet 1/2 1 kl. wraz z hotelem i utrzymaniem (4 do 10 lat)	513,00 F.
Bilet 2 kl. wraz z hotelem i utrzymaniem	569,00 F.
Bilet 1/2 2 kl. wraz z hotelem i utrzymaniem (4 do 10 lat)	475,00 F.

COUCHETTES

Dopłata w 1 jak i w 2 klasie w obie strony	60,00 F.
--	----------

HOTEL

Dla posiadających wolny bilet kolejowy	400,00 F.
--	-----------

1) Można się zgłaszać indywidualnie wprost do Centrali Misji na adres Mission Catholique Polonaise en France — 263-bis, rue Saint Honoré — 75001 PARIS, wpłacając na CCP 1 268-75 N PARIS z zaznaczeniem „Na Pielgrzymkę do Lourdes”.

2) Można się zgłaszać również grupowo u każdego polskiego duszpasterza. Ważnym jest, by zgłosić się możliwie najszybciej.

3) Godziny odjazdu i powrotu podamy w następnym komunikacie.

4) Niestety koszt pielgrzymki są wyższe niż w ubiegłym roku z uwagi na to, że ceny biletów kolejowych uległy zwyżce o 6,5%, a hoteli 12%.

INSTITUTION DU SACRE CŒUR

Przyjmujemy już zgłoszenia do Internatu na rok szkolny 1977/78 Bierzemy pod opiekę dzieci (dziewczęta) w wieku szkolnym, których rodzice oboje pracują. Tu w Béthune będą przyjęte do szkoły Sainte-Famille. Również uczennice starsze, które mogą pobierać naukę w szkołach technicznych czy innych szkołach średnich.

Budynek duży, wygodny — dawna Szkoła Techniczna, park i piękne położenie (3 km od Béthune) czyste i zdrowe powietrze. Opiekunkami są Siostry Sercanki. Miła, rodzinna atmosfera stwarza doskonały nastrój, w którym uczennice czują się bardzo dobrze. Rodzice przeto mogą być pewni, że córki ich będą miały dobrą opiekę.

Przewóz uczennic do szkół zapewniony.

Bliższych informacji udziela:

INSTITUTION DU SACRE COEUR
62400 FOUQUIERES Iez BETHUNE
Telefon: 25 08 69

POLSKIE SEMINARIUM DUCHOWNE W PARYŻU

przyjmuje kandydatów do Niższego i Wyższego Seminarium

Jeśli masz maturę licealną, zostaniesz przyjęty do Wyższego Seminarium i będziesz mógł odbyć studia w Instytucie Katolickim w Paryżu.

Jeśli nie masz matury, staraj się o przyjęcie do Niższego Seminarium, które przyjmuje kandydatów od jedenastego roku życia. Młodzież w Seminarium otrzymuje wychowanie religijne, polskie i naukę.

Wszelkich informacji udziela:

Rektorat Polskiego Seminarium Duchownego, 5, r. des Irlandais, Paris 5

„Komunia uroczysta”

— Selera! To ci uroczysta Komunia!
— sapał z oburzeniem Cebula.

— Jaka znowu Komunia, przecie w naszej parafii będzie dopiero za tydzień I Komunia święta dzieci.

— Ale nie o to mi chodzi. Poszedłem wczoraj z synem i synową na film francuski: „La Communion solennelle”. Mówili mi, że to historia pewnej rodziny francuskiej z Pas de Calais, że tam dużo o górnikach, że nastrój, że krajobraz... A że całą moją młodość tam spędziłem, więc dałem się namówić...

— No i co? opowiadaj! — posypały się pytania, bo niejedyn z nas rozpoczął swoją emigracyjną tułaczkę od Nordu czy Pas de Calais.

— Niewiele tam do opowiadania, zwyczajne życie: narodziny, praca, miłość, śmierć... Zaczyna się jeszcze przed pierwszą wojną światową. Czasy panowania kapitalizmu, twarda praca górników, zwłaszcza obraz chłopców po 12 czy 13 lat idących na szychbę wywołał wspomnienia... Tak było przecież i z nami. Nie było mowy o nauce, o zabawie, krótko człowiek był dzieckiem! Ale nie to mnie zdenerwowało, tylko po co nazywać „Komunią uroczystą”, gdy niewiele tam było o Bogu, o wierze, o sile i radości, płynącej z wiary...

Posłuchałem co opowiadał Janek Cebula i jeszcze tego samego dnia wybrałem się sam do kina. Myśl o tym filmie nie dawała mi spokoju, chciałem zobaczyć sam i sam przemyśleć wszystko, by i Wam o tym napisać.

Otóż wydaje mi się, że tytuł filmu i sama uroczystość jest tylko pretekstem, by po latach wszystkich zgromadzić — całą rodzinę! — i pokazać w innej oprawie, bardziej odświętnej i luksusowej: bo dzisiaj dawni biedni gospodarze, górnicy i handlarze już inaczej się ubierają, siadają za kierownicę wspianych samochodów, urządzają wystawne przyjęcia i obdarzają bogatymi podarkami. Ale to, co mnie uderzyło jako Polaka i katolika: nastrój filmu jest ciągiel ten sam — ponury, bez wyrazu — ŻYCIE BEZ BOGA! Bo najbardziej smutny jest grzech i szatan jest ponurą małpą Pana Boga! Ci ludzie zmieniali się tylko na zewnątrz, ale we wnętrzu wciąż ci sa-

mi: powodowani żądzą, samolubstwem chciwością... Jednak nie takie było nasze życie!

Pracowaliśmy ciężko, nie mieliśmy nieraz nic, ale nie byliśmy smutni! Mieliśmy swoje chwile prawdziwej radości, świąt, zgromadzeń rodzinnych... Nie byliśmy bez grzechu, ale wiedzieliśmy, gdzie należy iść oczyścić dusze, pokutowaliśmy, modliliśmy się, kościoły nasze były pełne, a salki aż się trzęsły od śmiechu, tańca ognistego... Co tam dużo gadać! Ten film byłby o wiele bardziej prawdziwy, gdyby nie pominięto w nim życia polskich kolonii, gdyby jakiś Francuz miał odwagę pokazać, ile życie społeczne, religijne i kulturalne Pas de Calais czy Nordu zawdzięcza Polskiej Emigracji! A może to Polacy powinni zrobić taki film?

Józef Selera

Rodaku!

Napisz po cennik lub przyjdź zaraz do

**RESTAURACJI
Firma Brzostek**

**Paryż 17, 11 rue Jouffroy
metro Wagram**

Znajdziesz tam przysłane z Polski: szynkę, polędwicę, wieprzowinę i wołowinę, ozorki wołowe, parówki, pasztet z dzika i zająca, szproty, dzemy, borówki i żurawinę do mięsa, wiśnie w czekoladzie, wafle czekoladowe, czekolady „Wedel”, deserowe, mleczne i z orzechami, mieszankę czekoladową, sezamki, chałwę, barszcz biały i czerwony, różne wędliny na wagę i ciasta. Przy zakupie w wysokości ponad 150 franków

otrzymasz mały prezent z Polski.

Sklep czynny od 10 do wieczora.

W niedzielę nieczynny.

**o f i a r a
za pojedynczy numer
1.20 F**

PARAY LE MONIAL

W odpowiedzi na liczne zapytania w sprawie pielgrzymki do Środkowej i Południowej Francji pragnę podać kilka szczegółów.

**Punkty odjazdu autobusu w sobotę
4 czerwca:**

Marles les Mines: kościół św. Stanisława, godz. 6.00.

Bruay en Artois: polska kaplica, godz. 6.10.

Lens: Kościół Tysiąclecia, godz. 6.30.

Paryż: polski kościół przy ul. St Honoré, godz. 9.00.

sobota 4 czerwca:

o godz. 15.00 — Msza św. przy grobie św. Bernadety w Nevers.

niedziela, 5 czerwca:

Bierzemy udział w polskiej pielgrzymce ku czci Serca Jezusowego w Paray le Monial.

poniedziałek i wtorek, 6 i 7 czerwca:

N. D. des Lumières i N. D. de la Garde.

środa, 8 czerwca:

Zwiedzanie.

czwartek, 9 czerwca:

Ars, Msza św. przy grobie św. Jana Vianney.

piątek, 10 czerwca:

Powrót do domów w godzinach wieczornych.

Koszta i zapisy: podróż i całkowite utrzymanie wynosi 680,00 fr. Zapisywać się należy jak najwcześniej u swoich duszpasterzy lub bezpośrednio na adres Abbé Joseph, 31, rue de Verdun, 62470 Calonne Ricouart.

Mam nadzieję, że i tym razem spotkamy się w miłej i serdecznej atmosferze, jak to miało miejsce w pielgrzymce do Rzymu z okazji Roku Świętego.

ks. Józef

G Ł O S K A T O L I C K I

LA VOIX CATHOLIQUE

263-bis, rue St Honoré, 75 001 Paris

Telefon. 260 07 69

Konto pocztowe: PARIS 12 777 08

Dyrektor: Ks. Ed. SZYMFCZKO OMI

Redaktor: Ks. L. BRZEZINA OMI

Administrator: Ks. J. NIERUCHAŁSKI OMI

N° d'autorisation 36 888

77 260 LA FERTE sous JOUARRE

29, av. du Général Leclerc

Imprimerie des Editions
de Marie Immaculee

LA VOIX CATHOLIQUE

HEBDOMADAIRE DES EMIGRES POLONAIS

NIEDZIELA

ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

Tajemnica przejścia Jezusa Chrystusa przez naszą ziemię ukoronowana została Zesłaniem Ducha Świętego na Kościół. Duch Chrystusa zmartwychwstałego sprawia, że Chrystus jest obecny i działa na ziemi wszędzie tam, gdzie wyznawcy i uczniowie Jezusa gromadzą się w Jego imię. W ten sposób Duch Święty kontynuuje posłannictwo zbawienia Jezusa Chrystusa na całej ziemi, aż do skończenia świata, aż do chwalebного powrotu Pana.

Antyfona na wejście Mdr 1, 7
Duch Pański napełnił okrąg ziemi, a Ten, który wszystko ogarnia, zna każde słowo, alleluja.

MODLITWA

Boże, który wśród wszystkich ludów i narodów tajemnicą dzisiejszej uroczystości uświęcasz Twój Kościół, ubogać całą ziemię darami Ducha Świętego i dokonaj przez serca wierzących tego, czego na początku przepowiadania ewangelicznego dokonało Twoje miłosierdzie. Przez Pana.

MODLITWA NAD DARAMI

Prosimy Cię, Panie, niechaj Duch Święty zgodnie z obietnicą Twego Syna objawi nam pełniej tajemnicę tej ofiary i naucz nas wszelkiej prawdy. Przez Chrystusa.

Antyfona na Komunię Dz 2, 4, 11
Uczniowie zostali napełnieni Duchem Świętym i mówili o wielkich dziełach Bożych. Alleluja.

MODLITWA PO KOMUNII

Boże, który hojnie obdarzasz swój Kościół darami z nieba, zachowaj łaskę, którą mu dałeś, aby dary Ducha Świętego wydały obfite owoce, a duchowy pokarm powiększył łaskę wiecznego odkupienia. Przez Chrystusa.

CZYTANIE I (Dz 2, 1-11)

Czytanie z Dziejów Apostolskich
Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym

samym miejscu. Nagle spadł z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. Pełni zdumienia i podziwu mówili: „Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? — Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńcy i Arabowie — słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże”.

PSALM 104, 1ab i 24ac, 29bc-30, 31 i 34

CZYTANIE II (Kor 12, 3b-7, 12-13)

Czytanie z Pierwszego listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia: Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: „Panem jest Jezus”. Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra. Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem.

Alleluja. Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca swoich wiernych i zapal w nich ogień swojej miłości. **Alleluja.**

EWANGELIA (J 20, 19-23)

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku, i rzekł do nich: „Pokój wam!” A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”.

PONIEDZIAŁEK

ŚWIĘTO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA

Antyfona na wejście Dz 1, 14
Uczniowie trwali jednomyślnie na modlitwie razem z Maryją Matką Jezusa.

MODLITWA

Wszzechmogący wieczny Boże, Twój Jedyny Syn umierając na krzyżu dał nam Swoją Matkę Maryję jako naszą Matkę na wieki; udziel nam daru apostołskiej miłości, abyśmy za Jej wstawiennictwem ściślej włączyli nasze życie w zbawcze dzieło Kościoła. Przez Pana naszego.

MODLITWA NAD DARAMI

Boże, Ojciec ludzkiej rodziny, za wstawiennictwem Maryi Matki Kościoła przyjmij złożone Tobie dary i udziel Twojemu ludowi daru jedności w Synu Twoim Jezusie Chrystusie. Który żyje i króluje na wieki wieków.

ANTYFONA NA KOMUNIE

Wszystkie pokolenia będą mnie błogosławić, albowiem Bóg wejrzał na pokorę swojej służebnicy.

MODLITWA PO KOMUNII

Stawszy się uczestnikami wiecznego odkupienia prosimy Cię, Panie, abyśmy obchodząc pamiątkę Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła, mogli się chlubić pełnią Twojej łaski i nieustannie odczuwali wzrost Jej zbawczego działania. Przez Chrystusa Pana naszego.

CZYTANIE I (Rdz 3, 9-13 i 15, i 20)

PSALM 87, 1-3, 5-6

Wszyscy co do jednego w Nim się zrodzili.

CZYTANIE II (Dz 1, 12-14)

Alleluja. Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami. **Alleluja.**

EWANGELIA (J 19, 25-27)